

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja i Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych
od 9 do 1 w redakcji— Przejazd 8.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Nr. skrzynki pocztowej 570. Administracja otwarta w niedziele i święta.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za
wiersz lub jego miejsce, śród tekstu
60 kop., reklamy po tekście 15 kcp., nekrologia
20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe
po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe
1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej
20 kop.

Na bezdrożach historii.

I.

Twierdzenie, że polityka nie zna sentymentów stało się pewnikiem, dowodzenie którego byłoby nonsensem i daremną stratą czasu.

Jednakowoż nie wszystkie nasze stronnictwa uznają to, i mimo gorzkich lekcji, których nam życie nie szczędzi, rozwijają w społeczeństwie poglądy, widziane bądź przez różowe szkła marzycielstwa, bądź przez okopconą lunetę, skierowaną ku gwiazdom nieziemszczyzny.

Czasy zdobne hasłem: „kogoś z bawić, kogoś siekać”, minęły bezpowrotnie, zapisując na kartach dziejów chlubne świadectwo idealistycznego animuszu Sarmatów.

W obecnej dobie trzeźwego wyrachowania i nieubłaganej walki o byt narodów, polityka dokonywa morderczych zmusów bilansów, waży ściśle pro i contra i stanowczo przechyliła się na stronę zdecydowanych korzyści, zapewniających lepszą przyszłość.

Atawistyczny sentyment, jak nas uczy zestawienie szybko po sobie następujących faktów rzeczywistości, przyprawia naród o straty niepowetowane, i nadaje polityce kierunek, niedoprowadzający do rezultatów pożądaných.

Musimy się utrwalić w przekonaniu, że wojna obecna nie została wypowiedziana przez żadne z mocarstw, dla zapewnienia nam lepszej przyszłości, którąby marzenia świetlane ojców i dziadów naszych w czyn wprowadzić miały, lecz jest ona wynikiem splotu kombinacji politycznych, siłą nieuniknionej konieczności, dążącej do wydania stałych i jaknajtrwalszych norm we wzajemnych stosunkach mocarstw.

Rytm chwili.

—:—

Jedną z przyczyn, które niewątpliwie wpłynęły na wytworzenie się orientacji rusofilskiej, było przesłanie, że w toczącej się obecnie wojnie koalicji z Niemcami i Austrią, zwycięstwo na naszym terenie przypadnie w udziale Rosji.

Polacy potęgę Rosji opierali wyłącznie na ilości żołnierza rosyjskiego, zapominając, że dzisiaj nie zwycięża żołnierz, lecz organizacja, jakość broni, odpowiednie zaprowiantowanie armji w żywność i amunicję i kierownictwo tą armją.

Otóż pod tym względem od samego początku wojny Niemcy wykazali taką wyższość nad Rosją, że i rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Dzisiaj widzimy, że Rosja

Wszelkie korzyści polityczne i narodowe wypływają dla nas, jako ten czy inny wynik tytanicznych zapasów wojennych, jako uchwała w obliczu historii, stworzona w imię interesów państw, o tyle od nas szczęśliwszych, że mogą swe prawa ogniem i żelazem popierać.

Powikłania i zatargi w ustosunkowaniu mocarstw wysuwają na czoło życia ludzkości precedens starcia wrogich orężów, poczem następuje zrozumiała reakcja, zapewnić mająca jaknajdłuższy pokój pełen pierwiastków twórczej pracy kulturalnej społeczeństw.

Suma męki i wysiłków, poczynionych dla osiągnięcia celu, stanowiąc jeno może o prawie korzystania z owoców, które pokój za sobą przynosi.

Z łaski nikt nam nic nie da, i dać nie może.

Racja stanu kieruje się w takich wypadkach, jak widzimy z przykładów historii, jedynie koniecznością, sankcjonującą wszelkie postanowienia kongresów.

Pozatem rolę pierwszorzędną gra bezstronna i uważna orientacja w głosach publicystyki europejskiej, wyrażającej pogląd ogólny na sprawę polską.

Bardzo ciekawe dane w tej mierze przynosi artykuł jednego ze starszych tygodników politycznych niemieckich, 71 rok wydawnictwa liczącego, „Die Grenzboten“.

W piśmie rzeczonym znajdujemy charakterystyczne enuncjacje trzeźwego i politycznie wyrobionego publicysty p.

z których ustępy podamy w następnych numerach naszego pisma.

(I)

to kolos na glinianych nogach, który wprawdzie trzyma się jeszcze, ale już chwiać się zaczyna...

Przeszłość nasza wskazuje błędy, jakie nasi politycy popełniali, idąc zawsze z narodami pobitemi. 100 lat temu, na przykład popieraliśmy bezmyślnie do końca cesarza Napoleona I, ignorując pojedynczą politykę cara Aleksandra I.

Dzisiaj zdawać się wielu może, że przedwcześnie jest o tem mówić, powrócimy więc jeszcze do tego tematu w czasie właściwym.

Nikt chyba bowiem dzisiaj wróżyć pani de Thebes na serio jeź nie bierze!..

(X)

PISMA ANGIELSKIE
O SYTUACJI W WARSZAWIE.

LONDYN 20 grudnia. Miejsce pisma, a między innymi „Daily Chronicle” donoszą nader interesujące wiadomości z Petersburga o stanie obecnym w Warszawie i okolicy.

Panika w mieście panuje nadzwyczajna. Ludność ucieka ze stolicy Polski bez przerwy.

Zamożni mieszkańcy płacą bajonkie ceny za przejazd automobilem, za kilka zaledwie kilometrów aż do stacji następnej, na wschód od Warszawy.

Wszystkie linje kolejowe zajęte są przez władze wojskowe.

Na dworcach znajduje się moc wojska, wobec tego dla osób prywatnych niema możliwości wyjazdu z Warszawy pociągiem.

Najtańsza cena za przejazd automobilem wynosi 500 rubli. Ludność biedniejsza, korzysta z wszelkiej nadarzającej się okazji, by opuścić miasto. Wskutek braku koni, zauważyć się dają naładowane różnymi sprzętami domowymi sanki, ciągnięte przez psy. Prócz Niemców, Warszawa również zagrożona jest brakiem środków spożywczych.

Ludność wiejska również pociękała. Wobec tego wszelki dowóz prowiantów do Warszawy został przerwany. Ceny więc poszły znacznie w górę.

Za masło płać około 3-ch rb. jaj, mleka i t. p. produktów, już obecnie wogóle brak.

Wszyscy są przekonani, iż znajdują się w przededniu bombardowania Warszawy przez wojska niemieckie, w razie gdyby władze wojskowe rosyjskie nie opuściły miasta.

Z TOMASZOWA.

(I) Otrzymałmy drogą prywatną korespondencję z Tomaszowa:

Korespondent nasz pisze, że po przejściu ostatniej doby, życie powoli poczyną w dążyć się na tory spokojniejsze.

W mieście odczuwać się daje silny brak produktów pierwszej potrzeby.

Chleb kosztuje 10 kop. za funt, cukier 35 kop., masła, jaj, szmalcu wogóle niema i na żadną cenę dostać nie można.

Kaszy i słoniny również.

Sklepy prawie wszystkie pozamykane, w drogerjach zapasy wyczerpują się.

Nadmiar złego niema gazu, nafty i świec, miasto zalegają ciemności.

Jedynym środkiem oświetlenia jest oliwa.

Warunki, w jakich się żyje są niewesołe, lecz teraz jest nadzieja, że niezadługo przywrócona zostanie komunikacja z dalszemi okolicami, która braki wyliczone zażegna.

Miasto stopniowo ożywia się.

69,

czyli logika „Prądu“.

(I) Wczorajsza nasza notatka o „69-o procentowym” artykule „Prądu” wywołała humor śród czytelników.

Widzieliśmy w kawiarniach, jak czytano rzeczoną notatkę i dowcipowano na temat logiki publicystów tego pisma.

Do teraz nie jesteśmy pewni, co chciał autor artykułu tego powiedzieć.

— Wobec tego, że posiadamy 69 proc. analfabetów nie należy kłapać u żydów? — Czy też żydzi posiadają 69 proc. analf., a co za tem idzie, nie możemy być ich odbiercami?

A może to omylił się metrampaż „Prądu” i przełamał w jeden dwa różne artykuły?!

Chyba że tak.

Inaczej bowiem: „gdzie Rzym, gdzie Krym”!

Autor artykułu wykombinował liczbę procentową sześćdziesiąt dziewięć!

Hm...

Kabalistyczna liczba.

Może soixante-neuf?

Wiadomości bieżące.

Z komisji zaprowiantowania miasta.

W celu zapewnienia zapasów żyta i jęczmienia na potrzeby Łodzi, komisja zaprowiantowania miasta przy C. K. M. O. zawarła kontrakt, między innymi, z następującymi właścicielami majątków: panią Pruską właścicielką majątku Pruszy (pow. rawski), p. Rogalskim właścicielem Celigowa (pow. rawski) i p. Mazarakiem wł. majątku Żelazna (w pow. skierniewickim).

Ogółem zakontraktowano około 2 tys. korey żyta i około tysiąca korey jęczmienia.

O ile ułatwiony będzie dowóz, natychmiast zboże to będzie sprowadzone do Łodzi.

Policja w Łodzi.

(I) Dowiadujemy się, że wkrótce ma być przez władze wojskowe zorganizowana policja dla pełnienia regularnej służby miejskiej.

Skargi.

(I) Skargi na Milicję nie ustają. Redakcje pism miejscowych są niemi wprost zasypywane przez uzależniającą się publiczność. Szpalty kroniki dzienników pełne są opisów bezprawia, jakiego się Milicja dopuszcza.

Ostatnio komunikuje nam jeden z czytelników, że za sprzedaż cygar na ulicy dotkliwie obito chłopca-kolportera w dzielnicy IV.

Plagi pp. milicjantów zostawiły ślady na ciele delikwenta.

Publiczność sarka, domagając się reorganizacji i zmian podstawowych.

Czyny w rodzaju powyższego oburzają do głębi.

Niechże baczy C. K., by niezastużona Milicja na napiętnowaniu na kartach historii Łodzi.

Należy wziąć się do oczyszczenia tych stajen augiaszowych.

Sprawa jest poważna i wielce na czasie.

Kolej do Pabjanic.

(!) Osoba, przybyła z Pabjanic, komunikuje nam, że linja kolejowa została na prawioną i wojskowe pociągi niemieckie przybywają do Pabjanic codziennie.

Wczoraj nadszedł do Pabjanic kolej z Niemiec transport żywności, przeznaczony dla wojska.

O ile wiadomość ta nie jest przedwczesna, czego na razie sprawdzić nie zdołaliśmy, należy w krótkim czasie spodziewać się przybycia do Łodzi pociągów torem kaliskim.

Z „procesu popisowych“.

(r.) Władze niemieckie w Piotrkowie, rozkazały wypuścić z więzienia piotrkowskiego wszystkich oskarżonych z słynnego Łódzkiego procesu popisowych.

Ruch przedświąteczny.

(!) Mimo gwiazdki ruch w sklepach mało ożywiony.

Na wystawach nie widać przyborów choinkowych i tradycyjnych drobnostek.

Ciężka sytuacja daje się wszystkim we znaki.

Dowóz produktów.

(!) Milicja miasteczek okolicznych zaprzestała konfiskaty, tamowania dowozu produktów pierwszej potrzeby dla Łodzi.

Nie odczuwa się przeto na rynku dotkliwego braku różnych artykułów, jak do niedawna. Ceny spadły nieco, lecz nieznacznie.

Dlaczego?

Nie ma biedy w Łodzi. (?)

jak głoszą komitety i dzienniki, jeżeli sądzić mamy po frekwencji na... choinki. Płacenie za małą choinkę od 80kop. do 1 rb. w chwili obecnej jest bezmyślnym zbytkiem.

Piękne są tradycje, ale w czasie ogólnej nędzy, gdy tysiące osób łaknie chleba i ciepłego kąta, zastąpić je winniśmy ofiarą na głodnych.

Węgiel dla Łodzi.

(r.) Jak nas informują, ma być do Łodzi wkrótce przywieziony większy transport węgla kamiennego.

Jest to nader pożądane, gdyż większość fabryk, które obecnie z powodu braku materiału opałowego stoją bez pracy, wówczas rozpoczną swe czynności, liczba więc bezrobotnych znacznie się zmniejszy.

Zreformowanie milicji.

(r.) Jedno z miejscowych pism niemieckich donosi, iż Milicja Obywatelska, ma być wkrótce zreformowana.

Przepustki.

(r.) W dniu wczorajszym, komendantura poczęła wydawać przepustki na przejazd do Skierniewic.

Kooperatywa.

(r.) Na posiedzeniu w d. 20 b. m. następujące towarzystwa postanowiły założyć wspólną kooperatywę spożywczą: Stow. Pracowników Handlowych (Spacerowa 21), Żydowskie Stow. Prac. Handl. (Wólczańska 21), Stow. Komiwojażerów (Mikołajewska 5). W tych dniach uda się specjalna komisja po zakupy produktów za 5,000 rubli.

Za fałszywe wagi.

Za używanie fałszywej wagi przy sprzedaży cukru aresztowany został przez Milicję obywatelską handlarz Jakób Lichtenstein.

Ujęcie pasera.

Milicja obywatelska ujęła na gorącym uczynku przechowywania rzeczy kradzionych pasera Szlojme Nachmanowicza.

Ukaranie pseudo milicjantów.

Wyrokiem Sekcji prawnej przy Milicji obywatelskiej za nieprawne noszenie opaski milicyjnej ukarano Szoloma Lewina miesiącem aresztu. Za to samo skazani zostali Ch. Goldstark na 3 dni i Ch. Miedziński na 2 dni.

Teatr, muzyka i sztuka.

Na Święta Bożego Narodzenia Towarzystwo artystów dramatycznych pod kierunkiem p. L. Jasińskiego wystawia następujące utwory: „Wigilja Bożego Narodzenia”, obraz dramatyczny w 1 akcie, napisany przez p. L. Jasińskiego, „Sroga Guwernantka” farę tegoż autora i, monolog, deklamacje i śpiewy.

Początek przedstawienia o godz. 2 po południu.

W też dni o godz. 5 po poł. wystawione zostanie „Betleem Polskie”, Misterjum narodowe w 3 aktach Lucjana Rydla.

Przedstawienia te dane będą w Teatrze polskim przy ul. Cegielskiej.

Nie wątpimy, że publiczność zapełni teatr po brzegi.

Telegramy

Doniesienie austriacko-węgierskiego sztabu jeneralnego.

WIEDEN, 21 grudnia. (B. T. W.) W Karpatach wojska austriacko-węgierskie w górnym biegu rzeki Zahorczy, posuwają się naprzód.

Na północ od Krosna-Tuchowa i nad Dolnym Dunajcem, walki trwają. Stan w południowej Polsce bez zmiany.

Zastępca Szefa sztabu jeneralnego von Hoefer.

Aresztowanie posłów Dumy.

BUKARESZT. W „Breslauer General Anzeiger“ czytamy: Stosownie do doniesień wiedeńskiej „Politische Korrespondenz“ aresztowano przez przywódców partii socjaldemokratycznej, wszystkich członków Dumy, należących do skrajnych frakcji.

Wzbronienie wypłat.

WROCLAW. „Wiener Zeitung“ donosi, iż wydane zostało rozporządzenie austriackiego gabinetu ministrów, zabraniające płacenia rachunków, przynależnych poddanym rosyjskim.

Japonja i Francja.

MEDJOLAN, 21 grudnia. — „Corriere delle Sera“ donosi, opierając się na wiarygodnych informacjach, że Japonja, na prośbę Francji, aby armja japońska okazała żołądź czynną pomoc w Europie, kategorycznie odmówiła, pomimo, że taka propozycja japończykom pochlebia.

31 tysięcy jeńców.

WIEDEN. Podczas ostatnich walk w Galicji Zachodniej, wzięto do niewoli stosownie do doniesień „Breslauer General Anzeiger“ trzydzieści jeden tysięcy rosyjan.

Kapitan Patterson w niewoli.

WROCLAW. Stosownie do prywatnych wiadomości admiralicji angielskiej, kapitan Patterson chce dostać się na blokowany kłóżownik „Koenigsberg“, wzięty został do niewoli niemieckiej.

Krytyczne położenie.

WROCLAW. „Breslauer General Anzeiger“ donosi:

Ofenzywa austriacka trwa nadal, gdyby armji rosyjskiej nie udało się uchronić od otoczenia, które grozi jej z dwóch stron istnienie miljonowej armji będzie należało do przeszłości.

STOKHOLM 19 grudnia. Sprawozdawca wojenny „Swanska Dagbladet“ pisze: Godnem uwagi jest fakt, że polska Rosja w Polsce już nie raz wyprowadziła w pole swoje zbiorowe siły. W obecnej chwili przystąpić poraz trzeci do ofenzywy rosyjska armja nie jest w stanie. Wprawdzie ludzi nie brak jeszcze Rosji, ale brak im wyszkolenia; pozątem uczuwać się daje brak oficerów i nowoczesnej broni. Armja rosyjska do 11 grudnia straciła 1300 armat, to jest czwartą część swojej artylerji, co na operacjach odbić się musi fatalnie. Obecnie już armja rosyjska zaczyna używać karabinów dawno nieużywanych „Berdan II“. O dostarczeniu nowej broni z Francji mowy być nie może.

Cofanie się rosyjan.

BERLIN. Stosownie do wiadomości wiedeńskich. „Lokal Anzeigera“ wychodząca w Krakowie „Nowa Reforma“ stwierdza, iż obecnie w Krakowie, nawet do strony południowej nie słychać więcej strzałów armatnich. Jest to niezbitym dowodem, iż rosyjanie w południowej Polsce zaczęli się cofać.

W Galicji Zachodniej cofnęli się aż do Lipnicy Murginy, leżącej na południowo-wschód od Bochni.

Zawieszone pismo.

BERLIN. 18 grudnia. Zawieszono tutaj dziennik antysemitki „Staatsbürger Zeitung“.

Rozpaczliwa sytuacja serbów.

RZYM. Korespondent wojenny „Corriere d'Italia“ maluje w bardzo ciemnych barwach sytuację wojsk serbskich. Biją się one po bohaterku, odnoszą nieraz świetne zwycięstwa nad trzykrotnie liczniejszym przeciwnikiem, ale jest to szafowanie resztkami sił, bez nadziei jakiegokolwiek pomocy. Za jaskrawą ilustrację stanu rzeczy może służyć między innymi fakt, że oddziały rezerwowe walczą dotychczas w letnich mundurach, gdyż na cieplejszą odzież nie mają funduszy.

Odgłosy wojny.

Niemcy w Skierniewicach.

(r.) Jak dowiadujemy się, wojska niemieckie wkroczyły onegdaj, t. j. w poniedziałek, do Skierniewic.

Z Chojen.

Staraniem miejscowego proboszcza ks. Mierzejewskiego, przewodniczącego i członków zarządu XVII dzielnicy otworzono w ubiegłym tygodniu tanią herbaciarnię przy ul. Rzgowskiej nr. 104.

Po poświęceniu licznie zgromadzeni obywatele, złożyli ofiary na rzecz herbaciarni, wybrali z pośród siebie komitet nadzorczy, w skład którego weszli pp. T. Mrygoń, S. Pluskowski, Izdebski, Kardynś i L. Pietrzycki.

Herbaciarnia zyskała od razu liczną klientelę.

Staraniem Sekcji Kobiet K. O. w tejże dzielnicy wydaje się stale od piętnastu tygodni najbiedniejszym dzieciom 130 bezpłatnych obiadów dziennie.

Z powodu braku mleka od dwóch tygodni zaprzestano wydawać porcje niemowlętom.

A szkoda gdyż korzystało z tego dobrodziejstwa przeszło 70 dzieci.

Ze Zgierza.

(?) W mieście utrzymuje porządek milicja. Na ulicach jest znaczne ożywienie. Brak produktów spożywczych nie daje się odczuwać. W lokalu Szkoły Handlowej mieści się lazaret wojskowy.

Składajcie ofiary dla głodnych na gwiazdkę!

Pocztówki

Łodzi

świąteczne i z widokami miasta

do nabycia w kantorze drukarni J. Grodka, Przejazd Nr. 8.

Handlującym znaczny rabat.

Drukarnia Akcydensowa

J. GRODKA

Przejazd Nr. 8.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELE, KWITARJUSZE, RA
CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,
PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI
LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: t. i. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW — maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.